

Seminarium RWPG Kadry dla XXI wieku

Wczoraj w Zaborowie k. Warszawy rozpoczęło się 5-dniowe międzynarodowe seminarium poświęcone tradycjom i metodom kształtowania zdolności twórczych średnich kadr techniczno-ekonomicznych zatrudnionych w przemyśle. W obradach, zorganizowanych przez Instytut Kształcenia Zawodowego w Warszawie, uczestniczyli przedstawiciele z Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, NRD, Węgier, ZSRR oraz Polski. Dyrektor IKZ prof. Stanisław Kaczor stwierdził, że obrady mają przede wszystkim na celu wymianę poglądów, informacji oraz wyników badań w zakresie kształcenia oraz wykorzystania zdolności twórczych średnich kadr technicznych w związku postępującymi zmianami społeczno-gospodarczymi. Decyzje jakie podejmujemy w najbliższym okresie muszą wybiegać w przyszłość, poza 2000 rok, i odpowiadać potrzebom społeczno-gospodarczym początku do lat 2000. Podkreślił rolę S. Kaczor.

Posiedzenie Sejmu PRL

• Akceptacja głównych założeń CPR na 1987 r. • Ocena procesu wdrażania reformy gospodarczej • Ustawa „Prawo o aktach stanu cywilnego” • Zmiany w składzie Rady Ministrów

Sprawy społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w roku przyszłym oraz dalszych przeobrażeń naszej gospodarki były wczoraj głównym tematem pierwszego w jesiennej sesji posiedzenia Sejmu.

Po wielogodzinnej debacie, w której posłowie wnikliwie oceniali obecną sytuację gospodarczą kraju, nasze możliwości rozwoju. Istniejące zagrożenia, Sejm w podjętych uchwałach zaakceptował główne założenia CPR na 1987 r. Są one, jak stwierdzono, zgodne z wstępnym projektem NPSG na 1986-1990 i zakładają szybszą poprawę efektywności gospodarki. Podczas realizacji przyszłorocznego planu należy jednak dążyć do przekroczenia zkładanego wzrostu dochodu narodowego, produkcji przemysłowej i rolniczej. Chodzi również o podjęcie skuteczniejszych działań w celu przywrócenia równowagi rynkowej, rozszerzenia eks-

portu, polepszenia jakości wyrobów i usług. Sejm wyraził również zgodę na podjęcie uchwały, która ma być podstawą do budownictwa mieszkaniowego i wybudowania co najmniej 203 tys. mieszkań.

Oceniając dotychczasowy przebieg reformy gospodarczej Sejm stwierdził, że obroniła się ona w niezwykle trudnych warunkach, nie tracąc przy tym podstawowego charakteru. Istotą drugiego etapu reformy powinno być wprowadzenie skutecznego, efektywnego mechanizmu ekonomicznego wywołującego przyspieszenie rozwoju gospodarki. Doprowadzenie reformy do końca jest sprawą wszystkich Polaków. Nadal więc sprawą niezwykle istotną jest szuka-

nie społecznych poparcia dla tych przeobrażeń. Wczoraj Izba uchwaliła ustawę „Prawo o aktach stanu cywilnego”. Sejm dokonał zmian w składzie Rady Ministrów, powołując Aleksandra Krawczuka na ministra kultury i sztuki, a Jana Szlachetę na ministra górnictwa i energetyki. Posłowie wysłuchali również odpowiedzi członków rządu na interpelacje i zapytania poselskie.

Obrazy otworzył marszałek Sejmu Roman Malinowski. Izba dokonała zmian w publikowanym wcześniej porządku dziennym posiedzenia. Uzupełniła go o 2 nowe punkty:

- sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na 1986 rok;
 - zmiany w składzie Rady Ministrów.
- Skręślono natomiast o porządku dziennego obrad punkty wybranych uzupełniających do Trybunału Konstytucyjnego.

Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów z przebiegu prac nad projektem ustawy o zmianie ustawy budżetowej na 1987 rok oraz nad projektem budżetu państwa na 1987 rok przedstawił poseł Jerzy Gólis (PZPR). Prognoza wykonania tegorocznych zadań jest generalnie optymistyczna. Wzrost produkcji przemysłowej, wydajności pracy, do bra wyniku osiągnięto rolnictwo, zwiększyła się dyscyplina inwestycyjna. Występują jednak również zjawiska niekorzystne, m.in. ponadplanowy wzrost plac oraz niepełne wykonanie za dań eksportowych.

Wskazano natomiast na trudności w realizacji zadań w zakresie inwestycji, w tym w budownictwie mieszkaniowym. Wskazano również na trudności w realizacji zadań w zakresie inwestycji, w tym w budownictwie mieszkaniowym.

Wskazano również na trudności w realizacji zadań w zakresie inwestycji, w tym w budownictwie mieszkaniowym.

Wskazano również na trudności w realizacji zadań w zakresie inwestycji, w tym w budownictwie mieszkaniowym.

Wskazano również na trudności w realizacji zadań w zakresie inwestycji, w tym w budownictwie mieszkaniowym.

Wskazano również na trudności w realizacji zadań w zakresie inwestycji, w tym w budownictwie mieszkaniowym.

Wskazano również na trudności w realizacji zadań w zakresie inwestycji, w tym w budownictwie mieszkaniowym.

Wskazano również na trudności w realizacji zadań w zakresie inwestycji, w tym w budownictwie mieszkaniowym.

Wskazano również na trudności w realizacji zadań w zakresie inwestycji, w tym w budownictwie mieszkaniowym.

Wskazano również na trudności w realizacji zadań w zakresie inwestycji, w tym w budownictwie mieszkaniowym.

Wskazano również na trudności w realizacji zadań w zakresie inwestycji, w tym w budownictwie mieszkaniowym.

Wskazano również na trudności w realizacji zadań w zakresie inwestycji, w tym w budownictwie mieszkaniowym.

Drugi dzień wizyty delegacji polskiej w Chlnach

Spotkania Wojciecha Jaruzelskiego z przywódcami ChRL

Drugi dzień wizyty polskiej delegacji partyjno-państwowej w ChRL rozpoczął się wczoraj od ceremonii złożenia przez sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa PRL, Wojciecha Jaruzelskiego, wiązki pod pomnikiem Bohaterów Ludowych, znajdującym się na centralnym placu Pekinu, Tien'Anmen. W Jaruzelskiemu towarzyszył członek Biura Politycznego KC KPCh, minister spraw zagranicznych ChRL, Wu Xueqian. Obecni byli również członkowie delegacji polskiej oraz przedstawiciele polskiej placówki w Pekinie. Pomnik Bohaterów Ludowych symbolizuje zwycięstwo sił ludowych, które otworzyło drogę do proklamowania w 1949 roku Chińskiej Republiki Ludowej.

Bezpośrednio po złożeniu wiązki W. Jaruzelski udał się do pobliskiego gmachu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Lu-

dowych (OZPL - parlament ChRL) na spotkanie z przewodniczącym Centralnej Komisji Doradczej KC KPCh, Deng Xiaopingiem. Deng, który plasuje też stanowiska członka stałego Komitetu (Prezydium) Biura Politycznego i przewodniczącego Komisji Wojskowej KC KPCh, uważany jest za obecnego przywódcę w obecnym kierownictwie chińskim.

W Jaruzelski podkreślił, że po raz pierwszy odwiedza Chiny i wyraził zgodę na możliwość złożenia tej wizyty.

Deng Xiaoping odpowiedział w odpowiedzi, że jest usatysfakcjonowany nawiązaniem kontaktów w prawie trzydziestu latach.

Nawiązując do procesu przemian, jakie zaszły w Chinach od czasu utworzenia ChRL, Deng Xiaoping stwierdził: mimo wielu pozytywnych rezultatów, nie dzielił się w przeszłości właściwej odpowiedzi na

• Dokończenie na str. 2



Niestety, po wakacjach zostały już tylko wspomnienia. Zaczął się kolejny rok intensywnych nauki w szkołach. Dla pierwszoklasistów - początek jest najtrudniejszy, zawsze pełen przeżyć i emocji. Na szczęście: ile to gimnastyki potrzeba by napisać na tablicy pierwszą literkę! Całe szczęście: ile to pomocy służył Marja Kulesza, wychowawczyni kl. I d ze Szkoły Podstawowej nr 2 na Morenie. Fot. M. Zarzecki

Gdańszczanie z wizytą w Warnie

Przyjaźń i współpraca

(Od specjalnego wysłannika)

Uroczystym koncertem w imponującym nowoczesnym budynku kompleksie festiwalowym im. Ludmily Ziwkovej w Warnie zainaugurowane zostały wczoraj Dni Gdańska w okręgu warnieńskim. Jak już informowaliśmy w ich obchodach uczestniczy 105-osobowa grupa gdańszczan, przedstawiciele różnych środowisk i delegacja oficjalna województwa na czele z zastępcą członka

Biura Politycznego KC i sekretarzem KW PZPR w Gdańsku Stanisławem Bejgerem. Południem członkowie delegacji i goście z Biura Politycznego KC i sekretarzem KW PZPR w Gdańsku Stanisławem Bejgerem. Południem członkowie delegacji i goście z Biura Politycznego KC i sekretarzem KW PZPR w Gdańsku Stanisławem Bejgerem.

Oba miasta Gdańsk i Warnia, od dawna utrzymują przyjacielskie kontakty. Pragną te współpracę umacniać, pogłębiać i rozszerzać. Możliwość takiej istniejąca, zwłaszcza w dziedzinie specjalizacji i kooperacji między przedsiębiorstwami i placówkami naukowo-badawczymi, a także na wielu innych płaszczyznach, jak np. wdrażanie postępu naukowo-technicznego, usprawnianie struktur organizacyjnych. Dni Gdańska w Warnie i towarzysząca im robocza wizyta gdańskiej delegacji otworzy - taką nadzieję mają obie strony - kolejny sezon.

• Dokończenie na str. 2



Przewodniczący MRN Janusz Lewiński dekoruje Franciszka Mamuszkę. Fot. Marek Zarzecki

Medale „Rodła” dla bojowników o polskość ziem zachodnich i północnych

Ponad 2,6 tys. osób zrzesza obecnie Towarzystwo Przyjaciół Gdańska, które już od 15 lat działa na Pomorzu Gdańskim. Najbardziej aktywne jego członkowie działają społecznie, bojując o polskość ziem zachodnich i północnych, popularyzując historię i dzieje naszego miasta spotkali się wczoraj w Sali Bia-

łej Ratusza Głównomiastkiego na niecodziennej uroczystości. W obecności przedstawicieli władz miejskich 193 osoby odznaczono Medalem „Rodła” za wybitne zasługi w walce o polskość Gdańska i Pomorza. Aktu deklaratywnego przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku - Janusz Lewiński i wiceprezydent Gdańska - Ryszard Kord.

O genezie znaku Rodła, patriotyzmie i bohaterstwie Polaków w walce z Niemcami najdłuższą mową dyktował Instytut Bałtycki w Gdańsku - doc. Stanisław Potocki. Spotkanie zakończył występ zespołu Związku Inwalidów Wojennych PRL w Gdańsku.

O zatonięciu ms. „Sopot”

Wczoraj w Izbie Morskiej w Gdyni rozpoczęła się rozprawa w sprawie zatonięcia w nocy z 25/26 sierpnia br. na Zatoce Biskajskiej statku PLO ms. „Sopot”. Prowadził ją sędzia SW Józef Gołuski wraz z zespołem ławników - kpt. żw. Władysławem Lorkim, kpt. żw. Edmundem Pappelbaumem, of. mech. i kł. Wikto-rem Markowskim, dr. Tadeuszem Dybkiem i przy udziale delegata ministra - kierownika UGM kpt. żw. Wiesława Nejmana. Na wstępie rozprawy zostali zaprzysiężeni biegli ds. stateczności - mgr inż. J. Niebieszczański i inż. J. Sadek, ds. sztamerki ładunków kpt. żw. doc. mgr E. Kazanecki i w zakresie pneumatycz-

nych tratw ratunkowych B. Rynkowski. Następnie sędzia J. Gołuski przedstawił sprawozdanie z rozpoznania okoliczności wypadku, jego przebieg w oparciu o przesłuchania członków załogi, informacje związane z ważnością dokumentów statku. W czasie trwania rozprawy Izba Morska będzie rozstrzygać o kapitana i oficerowie ms. „Sopot”, wykonywali swoje obowiązki zgodnie z dobrą praktyką morską, rozważały też prawidłowość prowadzenia nawigacji oraz poprawność decyzji podejmowanych do czasu opuszczenia statku.

Prawie całą wczorajszą Wielogodzinną rozprawę zajęły zeznania dowódcy ms. „Sopot” kpt. żw. Mieczysława Kuleszy. Zrelacjonował on szczegółowo sytuację w jakiej doszło do wypadku zatonięcia statku. Niektóre fakty znane są z prasy, dlatego skoncentrował się na paru dodatkowych wyjaśnieniach i uzasadnieniu działań, jakie kapitan złożył przed Izba.

Ms. „Sopot” miał sprawować ładunek chłodzony. Ładunek pułpy w beczkach był łatwy. Z eksploatacji poinformowano, że dostanie ładunek również do I i II ładowni. Miał to być ruda manganowa z Saffil, której w końcu nie uzyskano. Kapitan przekazał armatorowi, że podórą z ładunkiem samej pułpy jest niemożliwa m. in. ze względu na ewentualne zjawiska słabnięcia i niebezpieczeństwo dla tego statku. Duży trym (przebieganie) na rufie uniemożliwiał sterowanie na wiatr przy takim - jak było - typie pogody.

W celu jak najszybszego rozpowszechnienia nowego środka odurzającego na rynku narkotyków, mafia utrzymuje, iż do „Cracku” jakoby nie można przywyknąć na stole. „Jest to potworne kłamstwo - twierdzi prof. George Smith z nowojorskiego ośrodka walki z narkomanią. - Wystarczy jeden raz próbować tej substancji, by na zawsze dostać się w głąb jej stałego zarywania”.

Wynalazca „Cracku” specjalnie opracował go w taki sposób, by po krótkiej euforii człowiek szybko popadał w

depresję, z której można wy dostać się tylko przy pomocy nowej porcji środka odurzającego. Nie przypadkowo, według niektórych danych niewolnikami supernarkotyku stały się miliony Amerykanów i mieszkańców innych krajów zachodnich.

Autoryzowanego raportu stwierdzają, że rozpowszechnienie nowego narkotyku jeszcze bardziej zaostrzyło problem przestępczości w USA. Epidemia „Cracku” - zdaniem policji nowojorskiej - doprowadziła już do tego, że liczba napadów z użyciem broni, zwiększyła się w mieście w pierwszym półroczu br. o 18 proc. w porównaniu z tym samym okresem 1985 r.

Wczoraj w Czernobylskiej Elektrowni Atomowej uruchomiono blok energetyczny nr 1, który był nieczynny od pięciu miesięcy, od czasu awarii w elektro wni, kiedy unieruchomiono wszystkie urządzenia. Awa-

Światowy Dzień Turystyki

Udany sezon morski

* Do Gdyni zawinęło 35 statków pasażerskich

„Turystyka w służbie po koju światowego” - to hasło Międzynarodowego Dnia Turystyki obchodzone go tradycyjnie również w Polsce. Tegoroczne obchody nawiązują bezpośrednio do proklamowanego przy ONZ Międzynarodowego Roku Pokoju, a ich celem jest zwrócenie uwagi społecznej na kulturową, poznawczą i społeczną funkcję turystyki dla umacniania po-

bywateli RPN oraz innych krajów Europy zachodniej i Skandynawii.

W tegorocznym sezonie po raz pierwszy zawinęło do Gdyni statek pasażerski „Funchal” bandery portugalskiej. Największą jednostką była „Europa” bandery RFN, a najczęstszy gość m. in. energowski „Arkona” (8 zawinęło) oraz statki pasażerskie bandery ZSRR - „Maksym Gorki”, „Azerbel dżan” i inne.

Uroczystość stała się okazją do uhonorowania szczególnie zasłużonych pracowników i działaczy ruchu turystycznego.

Po raz ostatni w tym sezonie wczoraj zawinęło do Gdyni statek bandery NRD „Arkona” kończąc tegoroczny sezon turystyki morskiej.

Od wielu lat Gdynia znajduje się na szlaku turystyki morskiej, do portu zawijają liczne statki pasażerskie różnych bander. Po okresie stagnacji na początku lat 80. tegoroczny sezon turystyki morskiej nawiązał do najlepszego okresu lat 70.

Ogółem w br. zanotowano 35 zawinęło statków pasażerskich kilkunastu bander. Na ich pokładach do Gdyni przybyło ponad 15 tys. turystów przeważnie o-

• Dokończenie na str. 2

W Gdańsku

Międzynarodowe sympozjum geofizyki

Nie do pomyslenia jest prowadzenie obecnie poszukiwań ropy naftowej i gazu ziemnego, jak również innych zasobów mineralnych, bez użycia metod geofizycznych, a zwłaszcza tzw. sejsmicznych. Prace te prowadzone na powierzchni ziemi jak i na morzu umożliwiają penetrację w głąb ziemi i rozpoznanie jej budowy na znacznych głębokościach przy stosunkowo niewielkich kosztach. A zatem duża dokładność rozpoznania i stosunkowo niski koszt prac, to główne zalety poszukiwań prowadzonych metodami geofizycznymi.

Z każdym rokiem są też stawiane coraz większe wymagania tym metodom prac poszukiwawczych. Należy doskonalić zarówno wiedzę fachową jak i urządzenia, maszyny, a nawet komputery, które również wykorzystywane są w tym dziale.

Daniłoff opuścił ZSRR

Jak podaje agencja Associated Press, korespondent amerykańskiego tygodnika „U.S. News and World Report” Nicholas Daniłoff, aresztowany 30 sierpnia przez władze radzieckie pod zarzutem szpiegostwa, opuścił wczoraj Moskwę. Associated Press donosi jednocześnie z Nowego Jorku, powołując się na źródła w ONZ, że aresztowany w tym mieście 23 sierpnia i postawiony w stan oskarżenia przez władze USA pod zarzutem szpiegostwa radziecki pracownik ONZ, Gennadij Zacharow opuścił w najbliższym czasie Stany Zjednoczone.

Czernobyl

Pierwszy blok już pracuje

Wczoraj w Czernobylskiej Elektrowni Atomowej uruchomiono blok energetyczny nr 1, który był nieczynny od pięciu miesięcy, od czasu awarii w elektro wni, kiedy unieruchomiono wszystkie urządzenia. Awa-

Wiedzę

Konferencja MAEA

Wczoraj rano w Wiedniu rozpoczęła obrady doroczna konferencja generalna Międzynarodowej Agencji Energetycznej. Obrady, które będą poświęcone sprawom budżetu agencji. Chodzi m.in. o zwiększenie budżetu o 202 mln dolarów na wydatki w dziedzinie bezpieczeństwa wytwarzania i użytkowania energii jądowej.

Nadzwyczajne środki bezpieczeństwa przed wizytą papieża w Lyonie

4 października przybywa do Francji papież Jan Paweł II. Będzie to już trzecia jego wizyta w tym kraju - poprzednio odwiedził w 1980 roku Paryż i Lisieux oraz w 1983 roku Lourdes. Tegoroczna wizyta - wyjątkowo długa, bo trwająca cztery dni - obejmie Lyon i najbliższe okolice miasta.

Organizatorzy wizyty - zarówno władze świeckie jak duchowne - podjęli nadzwyczajne środki ostrożności, aby zapewnić pełne bezpieczeństwo papieżowi. Ich zadaniem jest zreszta ogro-

nić trudne, bowiem papież będzie przejeżdżał przez Lyon trasą o długości 45 kilometrów. Na całej tej trasie policjanci odwieźli wszystkie mieszkanie oświadczenia właścicielom i lokatorom, że są osobliwie odpowiedzialni za zabezpieczenie mieszkań. Chodzi o to, by żaden potencjalny zamachowiec nie mógł przedostać się do budynków wzdłuż trasy przejazdu papieża.

W Lyonie zmobilizowano już 3 tys. policjantów, którzy w najbliższych dniach otrzymają wsparcie w postaci 37 szwadronów żandarmerii z całego kraju oraz 20 kompanii specjalnych oddziałów policyjnych CRS. Łącznie niebezpieczeństwa papieża będzie strzec 7 tys. ludzi.

Trzęsienie ziemi

Agencje zachodnie poinformowały, że wczoraj we wczesnych godzinach porannych w zachodnich rejonach Szkocji zarejestrowano trzęsienie ziemi o sile 3,5 stopni w skali Richtera. Władze poinformowały, że ofiar w ludziach nie było. Policja szkocka podała, że panika mieszkańców miasteczka Oban wywołały trzęsące się domy. Nie zanotowano większych szkód materialnych.

ZSRR

Pożar w Zagorsku

Jak poinformowała agencja TASS, w nocy z 28 na 29 września w budynkach Moskiewskiej Akademii Duchownej i seminarium w Zagorsku (pod Moskwą) wybuchł pożar. Są ofiary w ludziach. Obiekty historyczne i pomniki kultury nie ucierpiały. Trwa dochodzenie w sprawie przyczyn wybuchu pożaru.

Grecja

Strajk dyplomatów

Pracownicy greckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i przedstawiciele dyplomatycznych Grecji za granicą przystąpili wczoraj do 48-godzinnego strajku, domagając się podwyżki płac, które - jak twierdzą - nie były podwyższone od 1981 r. Strajk rozpoczął w Atenach, gdzie w siedzibie MSZ, do akcji protestacyjnej przystąpiło ponad 400 dyplomatów za granicą i około 1400 pracowników tego resortu w Grecji.

Pogoda

Zachmurzenie duże i lokalny mż. rozproszeni. Możliwość przelotnego deszczu. Temperatura od 18 do 14 st. wiatr z chłodzi i północno-zachodni dość silny, okresami porzywisty.

Partner z tradycjami i przyszłością

POLSKĘ i Chiny łączą od wielu lat stosunki przyjaźni i coraz bliższe współpracy. Polska należała do grona pierwszych państw, które natychmiast po proklamowaniu 1 października 1949 roku Chińskiej Republiki Ludowej uznały rząd ludowy w Pekinie i nawiązały z nim pełne stosunki. Współpraca w latach 50 i 60 - podobnie jak współpraca i pomoc udzielana w tym czasie Chinom przez inne kraje socjalistyczne - przyczyniła się do przełamania blokady ekonomicznej, narzuconej Chinom przez USA i inne kraje kapitalistyczne.

Kontakty między Polską a Chinami znacznie ożywiły się w okresie minionych trzech lat. Dotyczyło to nie tylko sfery ekonomicznej i handlowej, w której postęp stał się najbardziej zauważalnym i wymiernym, lecz także współpracy naukowej, technicznej i oświatowej oraz kontaktów politycznych. Od 1983 roku odbywają się regularne, coroczne konsultacje między resortami spraw zagranicznych obu krajów na szczeblu wiceministerów. Od 1984 r. szefowie dyplomacji Polski i Chin spotykają się w Nowym Jorku podczas sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Polska konsekwentnie udzielała i udziela poparcia ChRL w jej dążeniu do zjednoczenia kraju, zwłaszcza przyłączenia Tajwanu do macierzy. Chiny wykazały w 1981 r. zrozumienie dla kroków podjętych przez władze PRL w związku z sytuacją wewnętrzną w naszym kraju i udzieliły pełnego poparcia, w tym także na arenie międzynarodowej, przeciwstawiając się prowadzonej przez kraje zachodnie polityce restrykcyjnej wobec Polski. Minione lata przyniosły znaczny rozwój stosunków gospodarczych i handlowych między obu krajami. Z roku na rok rosła wartość handlu polsko-chińskiego i brakuje się osiągnięciu poziomu ponad 1,5 miliarda franków szwajcarskich, co jest kwotą czterokrotnie wyższą w porównaniu z obrotami w 1983 r. Polska jest dla Chin interesującym partnerem z uwagi na możliwość otrzymywania niektórych technologii, maszyn i urządzeń, potrzebnych ChRL w procesie modernizacji gos-

podarki. Dla Polski z kolei Chiny stały się bardzo atrakcyjnym rynkiem zbytu wielu towarów przemysłowych oraz źródeł zaopatrzenia w wiele surowców i artykułów konsumpcyjnych.

W polskim eksporcie do Chin przeważają maszyny i urządzenia, w tym maszyny górnicze, a także samochody ciężarowe i osobowe oraz wyroby hutnicze. Z Chin otrzymujemy m. in. wiele surowców, ogumienie samochodowe, bawełnę, kukurydzę, soję, ryż, herbatę, mięso wędzone, tkaniny, konfekcje. W latach 1982-84 Polska otrzymała od Chin na preferencyjnych warunkach kredyty w wysokości 70 mln fr. szwajcarskich na zakup mięsa wieprzowego, a także innych towarów niezbędnych dla zaopatrzenia rynku wewnętrznego.

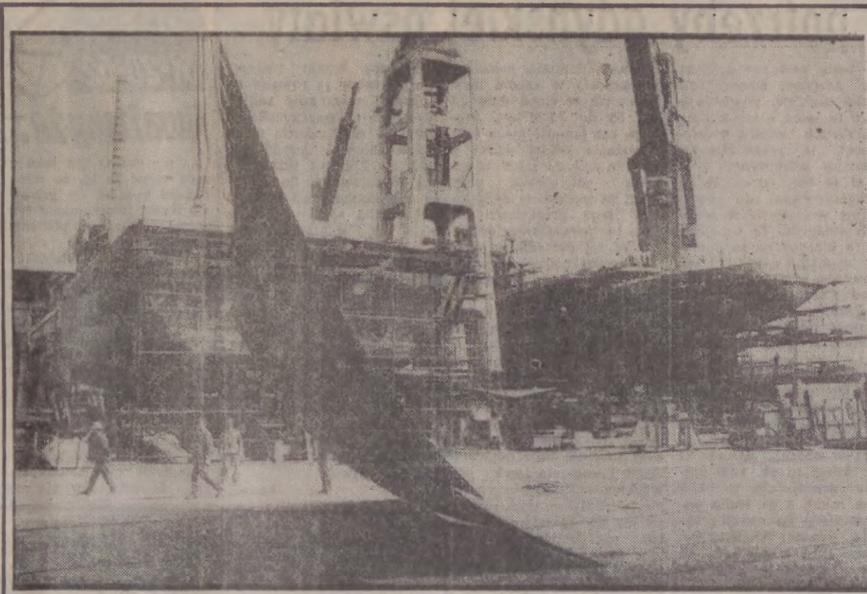
W 1984 r. obie strony zawarły porozumienie o współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej na okres 10 lat, a w ub. r. podpisały długoterminowe porozumienie o obrocie handlowym na lata 1986-90, zakładające wymianę na poziomie 6,5 miliarda fr. szwajcarskich.

Głównymi dziedzinami współpracy ekonomicznej między Polską a Chinami są: górnictwo, energetyka, przemysł metali nieżelaznych, maszyn budowlanych, motoryzacyjny, obrabiarkowy, elektroniczny i okrętowy. Polska będzie także uczestniczyć w renowacji technicznej zakładów przemysłowych w ChRL.

Od 1983 r. bardzo rozszerzył się kontakt naukowo-techniczny i wymiana między placówkami naukowymi i dydaktycznymi obu krajów. W maju br. przewodniczący Państwowej Komisji Nauki i Techniki ChRL, Song Jian, podpisał w Warszawie porozumienie o współpracy między instytucjami odpowiedzialnymi w obu krajach za postępy naukowo-techniczne.

Polityka otwarcia na świat prowadzona przez Chiny od końca lat siedemdziesiątych, sprzyjała zacieśnianiu kontaktów kulturalnych i oświatowych między naszymi krajami. Podpisano m. in. porozumienia o współpracy pisarzy, stowarzyszeń dziennikarzy, resortów zdrowia wyższych uczelni. Osobny program współpracy uzgodniono województwo gdańskie z Szanghajem.

JERZY BAJER



Stocznia Północna im. Bohaterów Westerplatte.

Fot. M. Zarzecki

Pierwsze przeszło z „Północnej”

Stocznie dla miasta

Najślawniejszym mostem w Gdańsku jest od lat niechybnie most Sienicki na Martwej Wiśle. Niestety, nie jest do końca idealny, a dlatego, wie każdy, komu zdarzyło się przejechać choć raz przejeżdżać kołowym środkiem lokomocji.

Niemalą część mieszkańców Gdańska musi niestety, ten istny tor przeszkód najeżonych zasadkami w postaci dołków, wyrzuteń i okruchów asfaltu pokonywać dość często jako że most ów leży na jednej arterii łączącej centrum Gdańska z dzielnicami: Przeróbka, Stogi, Górki Zachodnie, a także Westerplatte wraz z położonymi przy trasie „Fosforami”, „Starkopolem” i Portem Północnym. Nie lepiej zresztą, mimo parokrotnych napraw, przedstawia się odcinek drogi, a ściślej trasy tramwajowej tuż przed mostem.

STARAN, przymiarek i koncepcji przebudowy mostu Sienickiego było co najmniej dwa, ale do niedawna na dyskusjach się kończyło a czas płynął. Sprawa ruszyła dopiero w tym roku w wyniku decyzji

władz gdańskich o podjęciu pracochłonnej i kosztownej remontu mostu. Powołano inwestora, którym została Wojewódzka Dyrekcja Inwestycji w Gdańsku. Sporządzenie dokumentacji powierzono konstruktorowi Biura Projektów Budownictwa Komunalnego. Wykonawstwa podjęło się Północne Przedsiębiorstwo Budowy Mostów biorąc odpowiedzialność za całość prac.

Ustalono też, że podwykonawcami — producentami trzech nowych przelazów niezbędnych do naprawy mostu będą: Stocznia Gdańska im. Lenina, Stocznia Północna im. Bohaterów Westerplatte oraz Gdańska Stocznia Remontowa.

Siedząc bieg wydarzeń od wzięcia w posiadanie Stoczni Północnej, gdzie — jak się okazuje — budowa przypadająca jej przelazów jest najbardziej zaawansowana. — Prace przygotowawcze polegające na kompletowaniu materiałów podjęliśmy z początkiem czerwca tego roku. Właściwe wykonawstwo przelazów rozpoczęliśmy 1 sierpnia na wydziale montażu kadłubów K-2 i mamy szansę uporać się z tym zadaniem dość szybko — opowiada budowniczy przelazu Tadeusz Pisarek z szefostwa budowy kadłubów PK-01.

JUZ na czerwcowym spotkaniu uczestniczącego procesu inwestycyjnego, w tym przedstawił stoczni (na pełnomocnictwo Stoczni Północnej) dyrekcja wytypowała szefa zespołu wydziałów kadłubow-

nych zadań, przetransportowaliśmy je na paletkach 100 m dalej na pochylnię dźwigową, która akurat się zwolniła. Pomyśl zrodził się w trakcie dyskusji nad sposobem rozwiązania tej sprawy. A było o czym myśleć, bo brakowało nie tylko miejsca, ale i materiałów do wykonania ramy.

— Nie darmo się mówi, że potrzeba jest matką wynalazków — zauważa budowniczy.

W efekcie zaoszczędzili 20 ton defektywnych kształtowników. Zaoszczędzili też sporo pracy ludzkiej, co wobec ogromu zadań stoczni związanych przede wszystkim z budową statków jest nie mniej istotne.

OBECNIE na pochylni znajdują się już sekcja 9 i 10, a dwie kolejne są w trakcie montażu, który ma potrwać do 10 października br. Jeśli nie nadzwyczajnego nie stanie na przelazie, to do końca przyszłego miesiąca można by ukończyć budowę całego przelazu, które ma być przetransportowane na miejsce przeznaczenia przy pomocy portowego dźwigu pływającego „Maja”.

Stoczniołom z „Północnej” się spieszy, bo zadanie to absorbuje pracowników o wysokich kwalifikacjach, którzy są niezbędni przy budowie statków. Nie można także blokować zbyt długo miejsca na pochylni. Zarazem sprawą pilną i ważną dla mieszkańców Gdańska jest jak najszybsze rozpoczęcie przebudowy mostu Sienickiego. We wspólnym interesie więc wszystkie strony powinny w porę ukończyć swoje prace przy budowie przelazów, inwestor zaś bać o szybki odbiór, a generalny wykonawca o niezwłoczne rozpoczęcie inwestycji.

— W rezultacie rozpoczęliśmy budowę tych sekcji na placu przed halą produkcyjną K-2, a gdy stał się on potrzebny do nastę-

— bez wątpienia możnaby dłużej, wymaga gąbię pietyzmu, uwagi i wyobraźni. Polakom inżynierom pomaga w tej pracy przeciętnie około 100 egipskich robotników. Ich nadoborem zajmuje się Egipska Organizacja Starożytności, z którą polska misja ściśle współpracuje. Jednak bez przedsiębiorczości inżyniera ZYGUNTA WYSOCKIEGO, menedżera z prawdziwego zdarzenia, który z Hatszepsut radzi sobie już ponad 20 lat, a doskonale mentalność gospodarzy, poznał sposoby zatratowania różnorodnych fragmentów świątyni są coraz bardziej zacięte, natomiast coraz mniejsze, bo w końcu nieporozumienie podnosi się podłoga i obniża się strop.

— Odbudowę rozpoczyna się od wzniesienia ściany ceglanej, która jest rodzajem budowlanej konstrukcji. Na niej kreśli się odpowiednie dni rysunek. Dopiero wtedy do pracy przystępują robotnicy na placu kamieni szuka tych najbardziej odpowiednich. Rzecz jasna, w celu brakuje, dlatego w ujęciu miejsc ustawia się specjalne płytki, wytłoczone z betonu, którego głównym składnikiem jest szlachetny cement. Gdyby potem znalazło się oryginalne fragmenty, płytki można bez trudu wymontować ze ściany.

Za kilkanaście dni w Hatszepsut rozpocznie się kolejny sezon budowlany. Potrzeba do końca marca. Później nie sposób już pracować. Upał obeształ, odbiera ochotę do pracy Egipcjanom. Barane fotografie z albumu Andrzeja nie przekazują całej prawdy. Nutka fotografowania nie jest skazana wymiarem dnia pouzdanego. I chyba dla tego kusi tak wspaniale...

Marek Formela

Polski program polarny

PRZED dziesięć laty późną jesienią 1976 r. wyruszyła I wyprawa antarktyczna PAN, która założyła stację naukową na Wyspie Króla Jerzego i zapoczątkowała nasze samodzielne badania polarnych obszarów. Tradycje mamy znacznie starsze — już przeszło 50 lat Polska bierze udział w badaniach Arktyki.

Rozpoczynamy drugie dziesięciolecie polskich badań w Antarktyce. Niedawno uchwała Rady Ministrów zatwierdziła program badań polarnych na lata 1986-90. Będziemy tak jak w poprzednim okresie rozwijać badania zarówno w Arktyce jak i w Antarktyce — głównie w oparciu o stałe stacje polarne — na Wyspie Króla Jerzego oraz na Spitsbergenie. Stacja im. Henryka Arctowskiego w zachodniej Antarktyce nastawiona jest na badania biologiczne z elementami fizyki i chemii atmosfery. Stacja „Hornsund” w Zatoce Białego Niedźwiedzia na Spitsbergenie prowadzi badania geologiczne z elementami nauk geograficznych, ekologii i biologii. Trzecia stacja jest na Oazie Bungego w wschodniej Antarktydzie używana jest raz na kilka lat do okresowych badań geofizycznych, glaciologicznych i klimatycznych.

Nasz program polarny koordynowany przez PAN jest realizowany przy współpracy kilkudziesięciu placówek naukowych z całego kraju — oraz przy poparciu różnych resortów.

Niedawno wyruszyła na Wschód Antarktyki morska wyprawa biologiczna na statku „Prof. Siedlecki”. W sezonie 1988-89 przewiduje się podobną wyprawę. W czasie antarktycznego lata w 1987-88 pracować będzie na wodach południowego Oceanu Lodowatego morską wyprawę geodynamiczną, kontynuującą zapoczątkowane wcześniej nasze badania struktur skorupy ziemskiej metodami sejsmicznymi oraz prace geologiczne. Podobna wyprawa latem 1988 wyruszy do Arktyki w rejon Spitsbergenu.

Polskie zespoły badawcze zarówno biologiczne jak i geologiczne zdobyły w ostatnich latach znaczne doświadczenia organizacyjne i naukowe. Uzyskane przez naszych uczonych wyniki są wysoko oceniane na forum międzynarodowym. Polska wnosi duży wkład w badania Arktyki i Antarktyki. Nasze zaangażowanie naukowe w tych rejonach stawia nas w czołowie światowej zaraz po wielkich mocarstwach jak USA, ZSRR czy Wielka Brytania. Ten udział w badaniach naukowych zapewnia nam prawo do wyścigu w wykorzystaniu zasobów naturalnych stref polarnych — szczególnie w Antarktyce.

Prawnik radzi

DWA PRZYDZIAŁY...

HALINA R. Z GDYNI: — Ojciec (który był już zmiędlony) i matka (która była w połowie nieprzytomna) wytypowali mi dwóch przelazów. Jeden z nich jest w połowie nieprzytomny, a drugi jest w połowie nieprzytomny. Ojciec zmarł. Czy posiadanie dwóch odrębnych przelazów to mieszkanie stoi na przeszkodzie wstąpienia w stosunek najmu na podstawie art. 691 kodeksu cywilnego po śmierci jednego z najemców co do całego mieszkania przez drugiego najemcę?

Zainteresowany występuje z wnioskiem (lub z pozwem) o stwierdzenie stosunku najmu. Musi zatem udowodnić, że uprawnienie do dwóch przelazów administracyjnych o przelazie obejmującym część tego lokalu. Korzystał z obu części lokalu najemcy na podstawie odrębnych decyzji niepodzielnie, prowadząc wspólne gospodarstwo domowe i pozostając we wspólności rodzinnej. Ojciec zmarł. Czy posiadanie dwóch odrębnych przelazów to mieszkanie stoi na przeszkodzie wstąpienia w stosunek najmu na podstawie art. 691 kodeksu cywilnego po śmierci jednego z najemców co do całego mieszkania przez drugiego najemcę?

W analogicznej sytuacji Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu 30 września 1985 (III CZP 55-85) zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Wojewódzki w Warszawie podjął następującą uchwałę. W sytuacji, gdy osoby bliskie zajmują lokal na podstawie dwóch decyzji administracyjnych o przelazie obejmującym część tego lokalu i korzystają z całego mieszkania niepodzielnie, prowadząc wspólne gospodarstwo domowe i pozostając we wspólności rodzinnej, istnienie dwóch decyzji, nie stoi na przeszkodzie wstąpienia w stosunek najmu na podstawie art.

CZY W PRZEDSIĘBIORSTWIE MOŻE BYĆ DYREKTOR PIONU?

HENRYK B. Z ELBLĄGA: — Czy za zgodą rady pracowniczej można ustalić w statucie przedsiębiorstwa na stanowiskach kierowniczych dyrektora naczelnego i dyrektora pionu? Nie można. W analogicznej sprawie Sąd Najwyższy wyjaśnił wątpliwości w tej kwestii stwierdzając: „Wprowadzenie do statutu przedsiębiorstwa państwowego i samorządnej organizacji nie przewidzianych przez ustawę z 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (D.U. nr 24) stanowisk: dyrektora naczelnego oraz dyrektora pionu, uzasadnia odmowne rozwiązanie tych statutów”.

Chipolbrosk - współpraca na morzu

TOWARY będące przedmiotem wymiany handlowej między obu krajami w wielu częściach przewożone są statkami Chińsko-Polskiego Towarzystwa Okrętowego SA-CHIPOLBROSOK. Po 35-letniej historii tego towarzystwa oraz polsko-chińskiej współpracy żegluga jest wrecz wzorcowym przykładem właściwych, opartych na przyjaźni, wzajemnym szacunku i partnerstwie stosunków handlowych między dwoma krajami. Dla lepszego zilustrowania tej wartości chcąc pokroć przypomnieć niezbędny przegląd czasu i warunki w jakich współpracą ta rozdziela się i utrwała.

Pierwszą linię żeglugaową do Państwa Środka polski armator GAL uruchomił w 1950 roku, tj. w kilka miesięcy po powstaniu Chińskiej Republiki Ludowej. Bardzo szybko stała się ona głównym pomostem dla handlu między Europą, zwłaszcza krajami socjalistycznymi i skandynewskimi a ChRL. W 1950 roku na linii tej było zatrudnionych w sumie 9 najwięcej i najnowocześniejszych polskich statków, które przewiozły w sumie 147 tys. ton ładunków. W następnym roku, kiedy polski armator skierował do obsługi tej linii prawie całą bez mała swoją flotę oceaniczną, przewozić przeliczył już do 567 tys. ton.

29 stycznia 1951 r. na mocy umowy między rządami PRL i ChRL powołano do życia Chińsko-Polskie Towarzystwo Okrętowe. W końcu 1951 roku flota towarzystwa liczyła 9 statków. Głównym celem powołania Chipolbroska, podobnie zresztą jak uruchomienia linii chińskiej GAL, było przełamanie blokady gospodarczej i embargo, jakie Stany Zjednoczone nałożyły na wymianę handlową z nowo powstałym ChRL. W praktyce oznaczało to, że statki najczęściej zmu-

szone były płynąć non stop z portów polskich bezpośrednio do portów chińskich, bez możliwości zawijania do portów podróży, nawet w celu zaopatrzenia się w żywność czy też paliwo. Mimo jednak tych bardzo trudnych warunków, dzięki ogromnemu hartowi i odważności załóg pływających, zarówno polskich jak i chińskich, towarzystwo konsekwentnie bez większych zakłóceń wykonywało powierzono mu zadania przewożowe.

Tej „rzeki lodu” jako w latach pięćdziesiątych płynęła z portów polskich do portów ChRL nie były w stanie zatrzymać nawet akty piraństwa wojennych Czag Ka-Szeka, których ofiarą padły m.in. dwa ekspluatowane przez Chipolbrosk motorowce PLO: „Prezydent Gotwald” i „Praca”, uprowadzone wraz z załogami na Tajwan.

Ogromne doświadczenie, jakie GAL a później PLO i Chipolbrosk zdobyły przy organizacji i eksploatacji chińskich linii stało się też bezcennym kapitałem, wykorzystanym następnie do zorganizowania kolejnych połączeń żeglugaowych z Polską do krajów Azji i Australii.

Mimo powstania Chipolbroska linia chińska PLO, przekształcona później w linię dalekowschodnią, nie narzekając w latach pięćdziesiątych na brak ładunków. W 1955 roku obsługująca ją statki przewiozły 405 tys. ton ładunków. W następnych latach wymiana handlowa między PRL a ChRL przechodziła różne koleje losu. Z czasem brak dostatecznej masy ładunkowej dla zapewnienia efektywnej eksploatacji tonażu zarówno Chipolbroska jak i PLO, zmusił polskiego armatora liniowego do stopniowego wycofywania się z obsługi transportowej portów chińskich, pozostawiając ją głównie w

gestii chińsko-polskiej spółki żeglugaowej. Działaj poddawany człon floty Chipolbroska składającej się obecnie z 22 statków o nośności 320 tys. ton stanowi 8 nowoczesnych uniwersalnych drobnicowców, o nośności po ok. 16 tys. ton, zabudowanych w latach 1981-1983 przez stocznie w Szanghaju i w Gdańsku oraz 2 duże semi-kontenerowce o nośności do 28 tys. ton odkupione od armatora norweskiego.

W ub. roku flota Chipolbroska przewiozła 1,3 mln ton ładunków. Oprócz drobnych konwencjonalnej przewożono spore ilości ładunków chłodzonych, płynnych w zbiornikach ładunkowych, sztuk ciężkich i wielkogabarytowych a także 4568 kontenerów 20-stopowych z 45 845 tonami towarów. Prawie 3/4 przewożonej masy ładunkowej stanowiły towary chińskiego i polskiego handlu zagranicznego.

Dobre dla Chipolbroska są również perspektywy na najbliższe lata. Gwałtowny wzrost wymiany handlowej między ChRL a Polską i innymi europejskimi krajami RWPG, jaki obecnie obserwujemy świadczy, że statki z listy terami „C” i „P” na kminie będą mogły przewozić jeszcze więcej ładunków niż do tej pory. Zdając sobie sprawę z tej jakościowo nowej sytuacji, spółka zamierza w najbliższym czasie wprowadzić do eksploatacji następne statki. Już za kilka dni do Gdyni zawinie ms. „Poko” — 3 kolejny semi-kontenerowiec o nośności ok. 28 tys. ton zakupiony ostatnio w Norwegii. Planuje się, że flota towarzystwa w 1988 roku liczyć będzie 25 jednostek o nośności ok. 400 tys. ton.

Również żegluga z PLO, których statki także sporadycznie zawijają do portów chińskich, z najwyższą uwagą śledzą zmiany zachodzące

w dalekowschodnim rynku żeglugaowym. Być może, że i nasz armator liniowy w szerszym niż dotychczas zakresie, włączy się do obsługi tej ogromnej, z każdym rokiem coraz większej, masy ładunkowej przewożonej między Europą a Chinami, gdy otrzyma budowane w Stoczni Gdańskiej im. Lenina 3 kontenerowce komorowe o zdolności przewożenia ponad 1500 kontenerów każdy.

JERZY SZCZEMCZEWSKI



Chiński Wielki Mur został udośćpiony do zwiedzania turystom. Jest tylko jedna trudność — aby wejść na górę, trzeba pokonać 1100 stopni. Nie dziwnego, że po takim wysiłku trzeba się posilić. CAF — AP

PRZEGLĄDAM plik barwnych, klarownych fotografii, które ANDRZEJ zrobił w Egipcie. Krajobraz to jakże inny jakże odmienny od naszego. Kusi swoją egzotyką, swoim pięknem. Wspaniała lizja — zresztą jak każda, która stwarza szansę dla wyobraźni.

Szeroka, pełna soczystej zieleni, dolina Nilu sięga aż po horyzont, aż po kres technicznej sprawności obiektów. Potęgą tej rzeki zaklęta w historycznym już wysiłku ludzi tu mieszkających. Bezimiennych fellachów, których codzienność znowu polegała na walce o każdą kroplę wody. Dopiero budowa tamy asuańskiej odmieniła ich los.

I kontrast, jakby specjalnie dobrany ręką fotografa: ostre, poszarpane skałki, wypalone strumieniem codziennego żaru, który za lewą stronę od zawsze — pozabawione śladów biologicznego trwania. To pustynia, jej skraj lepi się do doliny wilgoci. Każdy dzień, każdy podmuch wiatru zmienia granice obu tych światów. Za tym podziwem, wysuszonym wzgórzem, objasniam Andrzeja, znajdując się styma Dolina Królów. — My zaś pracujemy u jego podnóża, krz-

ując się każdego dnia przy rekonstrukcji sławnej świątyni Hatszepsut.

Niewielka, kilkusobowa grupa inżynierów i architektów, jest zatrudniona na budowie-wizytownia PP Pracownie Konserwacji Zabytków. Polacy w Egipcie, to już od dawna nie jest pretekst do jakiegokolwiek zadziwienia. Wspaniale dokonania profesora KAZIMIERZA MICHAŁOWSKIEGO otworzyły dla nas ten kraj. Prof. jest nie tylko znakomity archeolog i badacz egipskich tajemnic, ale także wyborny dyplomata, zrobił dostojnie wszystko, by gospodarzy tej ziemi przekonał o umiejętności swoich rodaków.

Siedziba gdańskiej misji znajduje się kilkaset metrów od świątyni — w Me-tropolitan House. W latach dwudziestych naszego stulecia, budynek zamieszkiwali archeolodzy amerykańscy. Dom jest pokaźny, wygodny, a kiedyś jego wyposażenie było doprawdy luksumem. Dziś jest to już miejsce, gdzie przyjeżdżają polscy naukowcy, aby podjąć prace przy rekonstrukcji świątyni. W latach dwudziestych naszego stulecia, budynek zamieszkiwali archeolodzy amerykańscy. Dom jest pokaźny, wygodny, a kiedyś jego wyposażenie było doprawdy luksumem. Dziś jest to już miejsce, gdzie przyjeżdżają polscy naukowcy, aby podjąć prace przy rekonstrukcji świątyni.

Ważną rolę przed wszystkim pracą, podstawowe tworzywa i osnowa życia na obczyźnie. Kiedy PKZ przyjeżdżały do rekonstrukcji zabytków, młki nie miał specjalnego doświadczenia. Zaczęto więc z marszu, bez przygotowań, bez wsparcia

egiptologów, zbierając każdego dnia nowe doświadczenia. Początkowo Egipcjanie nie bardzo chcieli się do nich przyznać. Mówili: polska misja. Po dwóch latach zmienili podejście. Podkreślali: misja polsko-egipska.

Rekonstruują górną partię. Wcześniej dolny i środkowy odbudowali Anglicy. Nie zawsze dokładnie. Wy-

ryć plac, zasilać znacznie większy budżet. Jeśli żądać wcześniej, dla gospodarzy będą pieniądze, dla Polaków — splendor. Prace przy Hatszepsut trwają już bowiem 26 lat. Długo, ale nie jest to zajęcie dla ludzi niecierpliwych, fachowców nierzetelnych. Także przyroda niezaprzecza. Wzrosty i zniszczenia, przetrwanie człowieka. Wzrosty i zniszczenia, przetrwanie człowieka.

Teraz koniec jest już blisko. „Najpiękniejsza z pięknych”, bo tyle właśnie znaczy — Hatszepsut, odświeżając swoje ostatnie tajemnice. Kiedyś było to rumowisko odkopane z piasków pustyni. Z pojedyn-

Najpiękniejsza z pięknych

więcej już teraz wiadomo, że trzeba będzie tam urządzić i poprowadzić. I wiadomo również, iż konsekwentnie otrzymają PKZ. Zasłużyli sobie tempem i precyzją swojej roboty. Na kolorowej fotografii widać wyraźnie trzy portyki. Ten najwyższy, polski, nie jest jeszcze całkowicie wykończony. Jego udośćpienie turystom przewidziane jest w grudniu br. Za luksus oglądania dawnych budowli trzeba w Egipcie płacić. I tu-

oddziału PKZ, od roku w Egipcie, tak opowiada o pracy polskiej ekipy: — W skrócie: wygląda na to, że bawimy się jak dziećmi układającymi obrazek z jego fragmentów. Różnica polega na tym, że nie mamy do dyspozycji wszystkich elementów mozaiki. Na placu przed świątynią mamy poukładane, wedle pewnego klucza, tysiące kamieni. Niektóre mają reliefy, inne łączą pewne elementy struktury architek-

tonicznej, na przykład kąty nachylenia ściany, którą ongiś tworzyły. Wiedza i fotograficzna, dorobek egiptologów, pozwalają na nie małe rutynowe określenie ścian, na których znajdowały się konkretne sceny. Analogie z innymi świątyniami są ewidentne. Ogólnie: zasada ich budowy była taka, żeby wraz z przechodzeniem kolejnych dziedzińców i zbliżania się do sanktuarium bóstwa, zmieniła się nastroj. Jest coraz mocniej, coraz bardziej tajemniczo. Taki efekt osiąga się stosując różne architektoniczne pomysły. Dziedziczne w poszczególne fragmenty świątyni są coraz bardziej zacięte, natomiast coraz mniejsze, bo w końcu nieporozumienie podnosi się podłoga i obniża się strop.

Odbudowę rozpoczyna się od wzniesienia ściany ceglanej, która jest rodzajem budowlanej konstrukcji. Na niej kreśli się odpowiednie dni rysunek. Dopiero wtedy do pracy przystępują robotnicy na placu kamieni szuka tych najbardziej odpowiednich. Rzecz jasna, w celu brakuje, dlatego w ujęciu miejsc ustawia się specjalne płytki, wytłoczone z betonu, którego głównym składnikiem jest szlachetny cement. Gdyby potem znalazło się oryginalne fragmenty, płytki można bez trudu wymontować ze ściany.

Sukcesy i potrzeby gdyńskiej oświaty

GDYŃSKIE szkolnictwo boryka się z problemami, nieobcyymi oświacie w innych miastach Wybrzeża i całego kraju. Na piątkowej sesji Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni mówiono zarówno o obecnych kłopotach oraz potrzebach oświatowo-wychowawczych w mieście, jak też o dorobku gdyńskich nauczycieli w ostatnich 7 latach. Poprzednia sesja MRN, poświęcona wyłącznie oświacie i wychowaniu w mieście, odbyła się bowiem w 1979 roku.

Od tamtej pory w gdyńskim szkolnictwie odnotowa-

no takie poważne sukcesy, jak znaczne zmniejszenie liczby uczniów, powtarzających tę samą klasę lub nie kończących szkoły podstawowej w przewidzianym terminie. Absolwenci tych szkół są też coraz lepiej przygotowani do egzaminów wstępnych w szkołach średnich. Te osiągnięcia, o których na sesji mówił inspektor oświaty i wychowania w Gdyni - Ryszard Goluński, mają tym większe znaczenie, że nauczyciele gdyńscy pracowali ostatnio w trudnych warunkach, zwłaszcza lokalowo. Istniejąca od wielu lat kłopoty z przeciętnością szkół w mieście, niestety, trwałają nadal. W gdyńskich szkołach podstawowych uczy się obecnie ponad 33 tys. dzieci (o ok. 1100 uczniów więcej), niż w ubiegłym roku), a na jedno pomieszczenie do nauki przypada średnio 47 uczniów. Wpływa to oczywiście na wprowadzenie w większości szkół lekcji na dwie, a nawet trzy zmiany. Lepsze warunki mają pod tym względem szkoły w Gdyni-Śródmieściu czy na Wzgórzu Nowotki, gdzie na każdą izbę szkolną przypada od 24 do 29 uczniów. Natomiast w placówkach, położonych w nowych, dużych osiedlach, m.in. w Chyloni, Wielkim Kacku, Oksywiu

O tym warto wiedzieć

● PAŃSTWOWE OGNIŚKO PLASTYCZNE działające przy Rodzinie Zmarłego Mieszkanca im. Komuny Paryskiej - klub „KRAJ” Gdynia, Obłuz, ul. W. Grunę 76 przy muzeum. Wszystkie czynności i uroczystości związane z działalnością ogólną i lokalną mogą odbywać się w siedzibie klubu w Gd., Wzrostku ul. Siedliska 4, tel. 43-92-07.

W wypowiedziach gdyńskich radnych - w tym Mariana Sochy - przewodniczącego Komisji Wychowania i Oświaty MRN, Zofii Lieber z zespołu radnych PZPR, Stanisława Kaley z zespołu radnych SD oraz Antoniego Dorosza, reprezentującego klub radnych z ZSL, dominowały apele o terminową realizację wszystkich inwestycji oświatowych w Gdyni oraz prowadzonych remontów istniejących placówek. Postulowano przy tym konieczność zwiększenia budżetu gdyńskiej oświaty, który mimo i tak nie zaspokajającej potrzeb wynosi 1,8 mld zł na rok 1986, został ostatnio okrojony przez władze wojewódzkie o 400 mln zł. Tymczasem, oprócz potrzeb rozbudowy szkół i przedszkoli, istnieją problemy z ich odpowiednim wyposażeniem w sprzęt i pomoce dy-

daktyczne. Środki finansowe potrzebne są również na poprawę warunków socjalno-bytowych nauczycieli, o czym na sesji mówiła m.in. przewodnicząca gdyńskiego oddziału ZNP - Władysława Kowalewska. Podkreśliła ona konieczność pomocy pedagogom w uzyskiwaniu własnych mieszkań oraz podniesienia ich zarobków. Miastu powinno bowiem założyć na utrzymaniu w szkołach jak największą liczbę wykwalifikowanych nauczycieli - których ostatnio coraz bardziej brakuje.

O tych i innych problemach gdyńskiej oświaty dyktowano na sesji z nadzieją, iż władze miasta odczują szkolnictwo szczególnie troskliwie i starać się będą o zwiększenie funduszy na jego rozwój.

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

... PGM Gdąnsk-Wzroszczę i podległe mu Rejonu Obsługi Mieszkańców nie zas-

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

... PGM Gdąnsk-Wzroszczę i podległe mu Rejonu Obsługi Mieszkańców nie zas-

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

... PGM Gdąnsk-Wzroszczę i podległe mu Rejonu Obsługi Mieszkańców nie zas-

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

... PGM Gdąnsk-Wzroszczę i podległe mu Rejonu Obsługi Mieszkańców nie zas-

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

... PGM Gdąnsk-Wzroszczę i podległe mu Rejonu Obsługi Mieszkańców nie zas-

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

... PGM Gdąnsk-Wzroszczę i podległe mu Rejonu Obsługi Mieszkańców nie zas-

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

... PGM Gdąnsk-Wzroszczę i podległe mu Rejonu Obsługi Mieszkańców nie zas-

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

... PGM Gdąnsk-Wzroszczę i podległe mu Rejonu Obsługi Mieszkańców nie zas-

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

... PGM Gdąnsk-Wzroszczę i podległe mu Rejonu Obsługi Mieszkańców nie zas-

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

... PGM Gdąnsk-Wzroszczę i podległe mu Rejonu Obsługi Mieszkańców nie zas-

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

... PGM Gdąnsk-Wzroszczę i podległe mu Rejonu Obsługi Mieszkańców nie zas-

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

... PGM Gdąnsk-Wzroszczę i podległe mu Rejonu Obsługi Mieszkańców nie zas-

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

... PGM Gdąnsk-Wzroszczę i podległe mu Rejonu Obsługi Mieszkańców nie zas-

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

... PGM Gdąnsk-Wzroszczę i podległe mu Rejonu Obsługi Mieszkańców nie zas-

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

... PGM Gdąnsk-Wzroszczę i podległe mu Rejonu Obsługi Mieszkańców nie zas-

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

... PGM Gdąnsk-Wzroszczę i podległe mu Rejonu Obsługi Mieszkańców nie zas-

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

... PGM Gdąnsk-Wzroszczę i podległe mu Rejonu Obsługi Mieszkańców nie zas-

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

... PGM Gdąnsk-Wzroszczę i podległe mu Rejonu Obsługi Mieszkańców nie zas-

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

... PGM Gdąnsk-Wzroszczę i podległe mu Rejonu Obsługi Mieszkańców nie zas-

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

... PGM Gdąnsk-Wzroszczę i podległe mu Rejonu Obsługi Mieszkańców nie zas-

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

... PGM Gdąnsk-Wzroszczę i podległe mu Rejonu Obsługi Mieszkańców nie zas-

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

... PGM Gdąnsk-Wzroszczę i podległe mu Rejonu Obsługi Mieszkańców nie zas-

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

... PGM Gdąnsk-Wzroszczę i podległe mu Rejonu Obsługi Mieszkańców nie zas-

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

... PGM Gdąnsk-Wzroszczę i podległe mu Rejonu Obsługi Mieszkańców nie zas-



... nie można nas jako gazy winić za to, że nie w całości okazała się prawdziwa nasza informacja o tym, iż we Wzroszczu trzeba było coś udzielić i skomplikować!

... czas najwyższy załatać dużą dziurę, istniejącą już od poprzedniej zimy, w Dzierżyńskiego w Gdąnsku (w rejonie narożnika z ul. Kunińskiego). Nie tylko nie trudna ona sprawnie poruszanie się licznie jeżdżących tamtąd pojazdów, ale do dątkowo - powoduje ogromny hałas, jaki powstaje podczas najjeżdżania na nią przez puste (szczególnie) samochody.

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

... PGM Gdąnsk-Wzroszczę i podległe mu Rejonu Obsługi Mieszkańców nie zas-

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

... PGM Gdąnsk-Wzroszczę i podległe mu Rejonu Obsługi Mieszkańców nie zas-

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

... PGM Gdąnsk-Wzroszczę i podległe mu Rejonu Obsługi Mieszkańców nie zas-

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

... PGM Gdąnsk-Wzroszczę i podległe mu Rejonu Obsługi Mieszkańców nie zas-

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

... PGM Gdąnsk-Wzroszczę i podległe mu Rejonu Obsługi Mieszkańców nie zas-

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

... PGM Gdąnsk-Wzroszczę i podległe mu Rejonu Obsługi Mieszkańców nie zas-

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

... PGM Gdąnsk-Wzroszczę i podległe mu Rejonu Obsługi Mieszkańców nie zas-

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

... PGM Gdąnsk-Wzroszczę i podległe mu Rejonu Obsługi Mieszkańców nie zas-

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

... PGM Gdąnsk-Wzroszczę i podległe mu Rejonu Obsługi Mieszkańców nie zas-

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

... PGM Gdąnsk-Wzroszczę i podległe mu Rejonu Obsługi Mieszkańców nie zas-

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

... PGM Gdąnsk-Wzroszczę i podległe mu Rejonu Obsługi Mieszkańców nie zas-

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

... PGM Gdąnsk-Wzroszczę i podległe mu Rejonu Obsługi Mieszkańców nie zas-

... ROM nr 2 w Gdąnsku przy ul. Angielskiej Grobli robi wszystko, aby zapracować na jak najgorszą opinię wśród lekarzy, zamieszkałych w tym budynku. Ot chociażby mieszkanie budynku nr 11 przy ul. Ułańskiej; trudno oczekiwać od nich, aby podali miłośnikom do takiej administracji, która dopuszcza do tego, iż np. na III piętrze w mieszkaniu brakuje wody,

Co, gdzie, kiedy?

Teatru

GDASK, Wybrzeże, Biały Jazdów, g. 11

Czarna Sala (wejście od ul. Kłodzkiej), Starsa aktorka w roli zony Dostojewskiego, g. 18

Miniatura, Kiedy rozkwitnie margeryta, g. 19, 12 (przedstawienie zamknięte - Morze)

SOPOT, Kameralny, Bojomi

GDYŃA, Dramatyczny, Kowalewski, pieniądze i gwiazdy, g. 19

Muzea

W Gdąnsku Narodowe w g. 11-17 Pałac Opatów w Oliwie, w g. 9-13.30. Archeologiczne, w g. 10-16. Historii Miasta Gdąnska w g. 10-13.30. Centralne Muzeum, w g. 10-16. Statek - Muzeum „Sodek”, w g. 15-18. Kuchnia Wodna nad Potokiem Oliwskim, w g. 10-17

W Gdyni: Marynarki Wojennej - skansen w g. 10-16. Statek - Muzeum „Dar Pomorza” w g. 10-16

W Elblągu: Państwowe w g. 8-16

W Będolinie, Hymnu Narodowego, w g. 9-13

W Kartuzach: Kaszubskie, w g. 9-16

W Kwidzynie: Zamkowe, w g. 9-18

W Malborku: Zamkowe, w g. 9-16

W Szrotowie: Stuthof, w g. 8-18

W Wądrzychach: Kaszubska, w g. 9-16

W Tczewie: Wisły, w g. 10-16

Kina

GDASK, Leningrad, C.K. Dezerter, pol.-węg., od 18.1. g. 10, 13, 15, 18

Dyżury

oficerów Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdąnsku (telefon 31-19-40-33-33 (cała doba))

Radio

Rybacka prognoza pogody w pr. 1: 0.33, 6.28, 13.00, 21.00.

PROGRAM LOKALNY

6.05 Poranne laktki, 6.30 - Studio Bałtyk, 7.58 - Radioklasyka, 13.05 - Kwadrans z prosiemka, 17.05 - Muzyka symfoniczna, 17.30 - Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.40 - Komentarz aktualny Henryka Lechowskiego, 17.45 - Nagrania zespołu Irena Jasińska z zespołu Szyba, 18.00 - Książka miesiąca - aud. Kazimierz Radwicki, 18.25 - Omówienie programu.

Telewizja

PROGRAM I

10.00 - DT - wiadomości

10.10 - Film „Przed zamknięciem drzwi”

11.35 - „Mag. domatora”

12.00 - „Prawo na co dzień”

12.05 - „Na bezdrożach - Amazonii” - film dokum.

16.20 - Program dnia - DT - wiadomości

16.25 - „Akademia muzyczna”

16.50 - „Cojak” - teletur-niej

17.15 - „Telexpress”

17.30 - „Dziennik” - program publicystyczny

18.00 - Telewizyjny Informator Wydawniczy

18.15 - „Można prawie wszystko”

19.00 - Dom kosa i kurek z ratuszowej wieży”

19.10 - „Klinika zdrowego człowieka”

19.30 - Dziennik TV

20.00 - Program publ.

20.30 - „Przed zamknięciem drzwi” - radz. film fab.

21.55 - DT - komentarze

22.15 - „Wieczór z X muzą”

23.15 - DT - wiadomości

OSTRE DYŻURY PERNIA

Oddział Chirurgiczny wraz z Oddziałem Chorób Wewnętrznych Szpitala im. M. Kopernika w Gdąnsku, ul. Świerczewskiego 10, 1-4 i Klinika Chorób Oczu A w Gdąnsku, ul. Debnicki nr 7.

POGOTOWIE RATUNKOWE

- czynne całą dobę - budynek Szpitala im. M. Kopernika w Gdąnsku, ul. Świerczewskiego 10, 1-4 (wejście nr 2)

- wypadki, nagłe zachorowania i przewoży chore, tel. 32-29-29, 32-39-34

- wypadki, nagłe zachorowania i przewoży chore, tel. 32-29-29, 32-39-34

GDYŃSKA ZASP, ul. 30-lecia PRN, 30 - czynne całą dobę tel. 999

Naucz się relaksu...

„Jeśli masz ochotę nauczyć się relaksować, poprzez stosowanie metod do oddechania (tzw. metoda rebirthingu), biorąc przykład z hinduskich joginów, zapisz się na zajęcia, organizowane przez Gdąnską Akademię Życia”. Tok o rozpoczęciu - po wakacyjnej przerwie działalności „AZ” informuje prowadząca je w Gdąnsku „rektor” - NINA WOLIN, SKA. Zajęcia rozpoczynają się 2 października (czwartek) o godzinie 17 w Osiedlu Nowym Domu Kultury „AD REM” w Oliwie, przy ul. Czyżewskiego 12 (tel. 56-77-50).

Natomiast 18 i 19 października przewidziano specjalne dwudniowe zajęcia dla początkujących. Uczestnicy oni będą relaksu, świadomego oddechania (rebirthing) oraz elementów polaryty.

W „AD REM” widziani będą także wszyscy, którzy chcą poznać się z relaksu i uczynić swoje życie radośniejszym i bardziej twórczym.

Trzeba przyznać, że brzmie to zachęcająco. Można więc warto spróbować! (BK)

Dyżury ciepłownicze w Gdyni

OPEC w Gdyni w związku z rozpoczęciem sezonu grzewczego powiadomiła, że dla wyeliminowania wszelkich usterek w systemie grzewczym ustanowiono na okres przejściowy dyżury, gdzie przyjmowane będą informacje o występujących, ewentualnych niedogrzaniach. Przez całą dobę dyżurów będzie:

w pogotowiu OPEC tel. 23-19-41, po godz. 15 23-30-16

w rejonie Grabówek, tel. 21-01-12 (do 20.10 od 7 do 22)

w rejonie Cisowa-Janowo, tel. 23-67-31

w rejonie Witomino, tel. 24-17-72

w rejonie Karwiny, tel. 24-38-20

Dyżury od godz. 7 do 22 w rejonie Śródmieście, tel. 20-02-34

w rejonie Obłuz-Pogórze, tel. 25-42-87

w rejonie Parowy, tel. 23-37-19

Dyżury od godz. 7 do 15 w kolonnie Gdynia, tel. 22-03-66

Tydzień na drogach

Mimo nawoływania i ostrzeżeń milicyjnych służb drogowych miniony tydzień okazał się tragiczny - na szosach województwa gdyńskiego straciły życie trzy osoby. Stało się to w dniach 24 i 26 września. W Bytomiu gmina Zblewów, 3-letnia Anna S., pozostawiona na bez opieki, wbiegła na szosę wprost pod nadjeżdżający samochód „miki „Polonez”. Dziecko poniosło śmierć na miejscu. Stało się to około godz. 17. Potwierdziło to prawdę, że dziecko w tym wieku nie można spuszczać z oczu i z ręki...

rych można się upić do nie przytomności...

W miejscowości Wojowo gmina Pruszcz Gd. kierujący motocyklem MZ-250 GDA 88-94 Daniel F., lat 18, wioząc dwóch pasażerów - Małgorzatę S. i Mirosława L. Mimo tak wielkiego obciążenia jeszcze rozwinął nadmierną prędkość, stracił panowanie nad pojazdem.

Trzy ofiary ś